



SOLIDARNOŚĆ PW

PISMO OZ NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” W POLITECHNICE WARSZAWSKIEJ

Nr 2.5/2013/14/56.5-e cz. VI

Wydanie specjalne

MAJDAN

Na Majdanie w niedzielę spokojnie. Zebrał się parlament.

NIEDZIELA 23. LUTEGO



Poranek w Kijowie po rewolucji. Na ulicach wciąż leżą stopy kostki brukowej wykorzystywanej jeszcze niedawno w walkach.

Ważne decyzje parlamentu. Zaważą na dalszych losach Ukrainy?

Na kijowskim Majdanie panuje spokój. Ludzie spacerują i odpoczywają, ale jednocześnie przy wszystkich barykadach i wjazdach wystawiona jest ochrona. W tym czasie Parlament podejmuje ważne decyzje. Czy zaważą one na spokoju na Ukrainie?



11:58. Przewodniczący Rady Najwyższej Ukrainy polecił deputowanym uzgodnienie do wtorku kwestii związanych z nową koalicją parlamentarną oraz rządem zaufania narodowego.

12:00. Rada Najwyższa Ukrainy zwolniła z wykonywania obowiązków ministra spraw zagranicznych Leonida Kożarę.

12:01. Ukraiński parlament przejął na własność państwa luksusową rezydencję odsuniętego dzień wcześniej od władzy Wiktora Janukowycza.

12:01. Parlament przegłosował także dymisję kilku ministrów.

12:02. Tzw. Meżyhiria, jeden z najlepiej strzeżonych dotąd obiektów w państwie, od soboty jest otwarta dla ludzi.

12:03. Przewodniczący Rady Najwyższej Ukrainy Ołeksandr Turczynow został upoważniony przez deputowanych do pełnienia obowiązków głowy państwa. Decyzję tę poparło w głosowaniu 285. Posłów.

12:06. Partia Regionów: ...za to co się stało na Ukrainie odpowiedzialny jest Janukowycz.

12:10. Minister spraw zagranicznych Niemiec Fran Steinmeier pozytywnie ocenia rolę Rosji w zabiegach o rozwiązanie konfliktu na Ukrainie. Potwierdził wolę Berlina prowadzenia bardziej aktywnej polityki zagranicznej. Szef niemieckiej dyplomacji zaznaczył, że prezydent Rosji Władimir Putin wysłał w czwartek do Kijowa swojego emisariusza, który uczestniczył bardzo konstruktywnie w negocjacjach, prowadzonych przez niego oraz ministrów spraw zagranicznych Polski i Francji.

12:10. Gubernator obwodu astrachańskiego, polecił swoim podwładnym zaprosić i przyjąć w obwodzie berkutowców - członków oddziałów specjalnych milicji ukraińskiej Berkut, które brutalnie walczyły z antyrządowymi demonstrantami w Kijowie.

12:10. Jak pisze agencja Interfax, gubernator Aleksandr Żyłkin zamieścił takie polecenie na swojej stronie internetowej, której używa w kontaktach urzędowych.

12:23. Ukraiński parlament anulował tzw. ustawę językową, która faworyzowała język rosyjski. Ustawa o podstawach polityki językowej dawała przywileje językom mniejszości narodowych w regionach Ukrainy o dużych skupiskach tych mniejszości.

12:37. Rosyjski minister finansów Anton Siłuanow powiedział, że władze Ukrainy powinny zwrócić się o pożyczkę do Międzynarodowego Funduszu Walutowego, żeby uniknąć rychłej niewypłacalności kraju. Według Siłuanowa taka sytuacja (wystąpienie o pomoc do MFW) przysłuży się interesom Ukrainy i skieruje kraj na ścieżkę zmierzającą do (przeprowadzenia) głównych reform strukturalnych.

12:59. Trwa śledztwo w sprawie zabójstw, których ofiarą padli uczestnicy antyrządowych protestów na Ukrainie; wszystkie przypadki połączono w jedną sprawę dotyczącą masowego zabójstwa - poinformował Ołeh Machnicki, odpowiedzialny za pracę prokuratury.

13:00. Prezydent Komorowski, który wziął udział w mszy św. w intencji Ukrainy odprawionej w Bazylice Archikatedralnej św. Jana w Warszawie, podziękował wszystkim Polakom za wyrazy solidarności z narodem ukraińskim w czasie ostatnich dramatycznych wydarzeń w tym kraju. Jednocześnie prezydent podkreślił, że „w przelanej krwi ukraińskiej możemy znaleźć zasiew czegoś dobrego”.

13:17. Pełnomocnik rządu Niemiec ds. kontaktów z Rosją Gernot Erler powiedział, że Unia Europejska ma obowiązek podjęcia działań w celu zapobieżenia bankructwu Ukrainy. UE powinna działać wspólnie z Rosją i Międzynarodowym Funduszem Walutowym.

13:37. Brytyjski minister spraw zagranicznych William Hague uważa, że ewentualna rosyjska interwencja zbrojna na Ukrainie nie leżałaby w interesie Moskwy. Dodał, że liczy na współpracę Rosjan w ustabilizowaniu sytuacji w sąsiednim dla nich kraju.

„USA muszą twardo rozmawiać z Rosją o Ukrainie, UE musi wyjść poza slogany i zaoferować Ukrainie pomoc finansową, bo kraj ten jest na skraju bankructwa” - powiedział w wywiadzie dla CNN były doradca prezydenta USA ds. bezpieczeństwa Zbigniew Brzeziński.

Ukraińscy dygnitarze uciekają, jak się da..



Wiktor Janukowycz to na razie jedyny polityk starego reżimu, za którym nowe władze oficjalnie rozesłały list gończy. Ale jego najbliżsi współpracownicy też zniknęli - z Kijowa.

Arsen Awakow, pełniący obowiązki szefa MSW, przedstawił w poniedziałek rekonstrukcję trasy ucieczki Janukowycza, który w piątek wieczorem odleciał helikopterem z Kijowa do Charkowa. Przenocował tam w rezydencji państwowej, a po nagraniu sobotniego wywiadu dla telewizji, w którym odmówił podania się do dymisji, miał polecieć helikopterem na lotnisko w Doniecku. Tam on i towarzyszące mu osoby chcieli wsiąść do dwóch prywatnych samolotów typu Falcon; ale odlot uniemożliwiła straż graniczna. Janukowycz miał potem pojechać na kilka godzin do rezydencji państwowej w Doniecku, skąd w sobotę późnym wieczorem jego kolumna samochodowa (bez eskorty milicji) wyruszyła na Krym. Awakow pokazywał dziennikarzom skan pisma, w którym Janukowycz zrzekł się przysługującej mu ochrony państwowej. Na Krymie nie próbował się już wprowadzać do budynków rządowych, lecz zatrzymał się w prywatnym sanatorium. Potem wyruszył ku jednemu z krymskich lotnisk, ale zniknął prawdopodobnie po otrzymaniu informacji, że czekają tam na niego przedstawiciele nowych władz.

Andrij Klujew - prawa ręka prezydenta ucieka razem z nim



W ucieczce towarzyszy mu Andrij Klujew, były sekretarz Rady Bezpieczeństwa i Obrony, a od 24. stycznia szef prezydenckiej administracji.

Ukraiński magazyn „Korespondent” cztery lata temu szacował łączny majątek Klujewa i jego brata Serhija na 227 mln dolarów - mieli się dorobić na produkcji maszyn górniczych. Przeciwnicy Janukowycza nie byli zgodni w ocenach Klujewa. Z jednej strony obciążano go odpowiedzialnością za decyzje o ciężkim pobiciu młodych demonstrantów na Majdanie pod koniec listopada 2013 r., które rozpałyły protesty w Kijowie. Ale z drugiej strony - aż do poprzedniego tygodnia - liczone na jego pragmatyzm i potencjalną zdolność do negocjowania ugody z opozycją. Był prawą ręką Janukowycza w dyscyplinowaniu deputowanych Partii Regionów, którzy jednak ostatecznie zdradzili swego prezydenta.

Prokurator generalny Wiktor Pszonka - zniknął nie wiadomo gdzie



Ślad zaginął także po byłym prokuratorze generalnym Wiktorze Pszonce, który próbował ewakuować się w sobotę z lotniska w Doniecku. Ale do sali dla VIP-ów, gdzie siedział (wraz z ministrem ds. podatków Ołeksandrem Kłymenką), wdarli się uzbrojeni ludzie. Doszło do strzelaniny i Pszonka z Kłymenką odjechali. W poniedziałek ukraińskie media opublikowały kopię dokumentu, w którym Pszonka miał domagać się od Janukowycza wprowadzenia stanu wyjątkowego podczas protestów na Majdanie (data dokumentu na razie nie jest znana). Ten doktor prawa, który zaczynał karierę prokuratorską w Doniecku, kierował śledczymi wsadzającymi za kratki demonstrantów i wypuszczającymi ich wskutek dwóch amnestii, od grudnia 2013 r. Choć Pszonka nie miał opinii wielkiego bogacza, w jego rezydencji znaleziono ikony, obrazy, rzadkie wydania Biblii, relikwiarze. Zdaniem jego przeciwników obiekty te powinny znajdować się w muzeach i cerkwiach.



Witalij Zacharczenko - szef MSW usiłuje odlecieć



Przepadł także były szef MSW Witalij Zacharczenko, który w sobotę usiłował odlecieć z jednego z ukraińskich lotnisk, ale uniemożliwili to pogranicznicy. Od samego początku demonstracji na Majdanie Zacharczenko uchodził za zwolennika siłowego zduśnienia protestów. A swymi jastrzębimi wypowiedziami już od grudnia przeciwstawiał się ugodowym sygnałom wysyłanym przez innych członków obozu władzy. Zdaniem krytycznych wobec niego mediów Zacharczenko zawdzięczał swoją karierę polityczną zażyłej znajomości ze starszym synem prezydenta Ołeksandrem (miejsce jego pobytu też nie jest znane). Miał chronić interesy rodziny, czyli oligarchicznego klanu budowanego przez Janukowycza, by zmniejszyć swą zależność od plutokratów starszej generacji.

Premier Mykoła Azarow - do Rosji?



Mykoła Azarow został zmuszony do ustąpienia z posady premiera Ukrainy już pod koniec stycznia w ramach oferty ugody z Majdanem ze strony Janukowycza. Poleciał potem na krótko do Wiednia, gdzie jego syn biznesmen robi interesy handlowe z Austrią. Gdy wrócił do kraju, już jako były szef rządu był emisariuszem Janukowycza do Moskwy i zdaniem niektórych mediów po upadku prezydenta dał nogę do Rosji. - Nie wiem, gdzie on jest - powiedział w poniedziałek rosyjski premier Miedwiediew. Azarow jesienią 2013 r. wziął na siebie publiczne tłumaczenie decyzji Janukowycza, by zawiesić przygotowania do podpisania umowy stowarzyszeniowej z Unią. - „On jest już na terytorium Federacji Rosyjskiej” - powiedział informator, nie precyzując, kiedy Azarow opuścił Ukrainę. Na razie nie ma oficjalnego potwierdzenia tej informacji.

Jednocześnie jest przewodniczącym rządzącej Partii Regionów. Jako szef rządu budził wiele kontrowersji przede wszystkim ze względu na prorosyjskie poglądy, antyliberalne poglądy gospodarcze, a także kiepską znajomość języka ukraińskiego.

Charkowski gubernator Michaił Dobkin uciekł za granicę. Znany ze swojej lojalności wobec władz, razem z merem Charkowa wyjechali, według miejscowych mediów, do Rosji.

Jeszcze wczoraj po południu Dobkin uczestniczył w zorganizowanym przez siebie zjeździe przychylnych Janukowyczowi przedstawicieli wschodniej i południowej Ukrainy. Gubernator występował tam ze sceny na tle wielkiej czerwonej gwiazdy. Obok, pod budynkiem miejscowego „Pałacu Sportu” protestowało kilkanaście tysięcy przeciwników rządu. W Parlamencie Europejskim już w styczniu podniosły się głosy wzywające Wiedeń, by przyjrzał się legalności interesów rodziny Azarowów.

... W Charkowie...

Miejscowy Euromajdan przeszedł pod pomnik Lenina i chciał go zburzyć. Powstrzymali ich opozycyjni charkowscy radni. Zapowiedzieli, że we wtorek decyzję o zburzeniu pomnika rozpatrzy rada miasta. Przeciwnicy rządu weszli też wieczorem do siedziby gubernatora, zaczęli ją zwiedzać i robić sobie zdjęcia w fotelu gubernatora. Kilkuset mieszkańców Charkowa przywitało też uwolnioną wczoraj Julię Tymoszenko. Była premier odbywała w Charkowie karę więzienia.

Położony na północnym wschodzie Ukrainy Charków to drugie co do wielkości miasto Ukrainy. Charkowskie władze znane były jako nieprzejednani przeciwnicy protestujących na Kijowskim Majdanie. Mer miasta i gubernator otwarcie opowiadali o tym, że na ich usługach znajdują się opłacani chuligani tituszeki, którzy biją przeciwników rządu. Wczoraj, w Charkowie miał przebywać również Wiktor Janukowycz. Miejskowa telewizja nagrała jego wystąpienie, w którym mówił, że nie odda władzy.

Premier Serhij Arbuzow - przepadł jak kamfora



Słuch zagał także po Serhiju Arbuzowie, który pełnił obowiązki premiera po dymisji Azarowa. Jego matka, Wałentyna Arbuzowa, była prezesem Wszechukraińskiego Banku Rozwoju, którego większościowym właścicielem jest Ołeksandr Janukowycz. Arbuzow był szefem banku centralnego w latach 2010-12, a potem wicepremierem. Uchodził za największego Europejczyka w rządzie Azarowa i miał przekonywać Janukowycza do podpisania umowy z Unią. Ale zarazem Arbuzow był przedstawiany jako delegat oligarchicznej rodziny w rządzie. Miał tam pilnować jej interesów w rozgrywkach z innymi klanami oligarchów, które wprowadziły wspierały Janukowycza, lecz jednocześnie były niechętne zaborczości jego rodziny.

Janukowycz...



Kamery monitoringu zarejestrowały ucieczkę Wiktora Janukowycza. Ukraińska stacja telewizyjna Kanał 5 w niedzielę opublikowała nagranie z monitoringu posiadłości w Meżyhiriu. Widać na nim usuniętego przez parlament prezydenta, który w pośpiechu opuszcza swoją rezydencję i odlatuje na pokładzie śmigłowca.

Rewolucyjne nawrócenia

Ucieczkom dygnitarzy bliskich Janukowyczowi towarzyszą groteskowe, lecz obecne w każdej rewolucji nawrócenia. Janukowycz w swoim sobotnim wywiadzie opowiadał, że wziął ze sobą do Charkowa byłego szefa Rady Najwyższej Wołodymira Rybaka; miał on o to prosić, bo został w Kijowie pobity, a jego samochód ostrzelany.

Nic podobnego - ogłosił w niedzielę Rybak w nagraniu wideo opublikowanym w internecie. Przekonywał, że wyjechał na leczenie i wkrótce wraca do Kijowa, by pracować jako poseł.

Ukraińskie ministerstwo finansów i bank centralny oceniają, że Ukraina potrzebuje 35 mld dolarów pomocy makrofinansowej na lata 2014-2015.

Ukraina stoi na skraju bankructwa, a przecież...

Demonstranci przejęli luksusową rezydencję Janukowycza

Meżyhiria (Międzygórze) - rezydencja prezydenta Ukrainy położona pod Kijowem została przejęta przez demonstrantów. Przejęli oni kontrolę nad tym blisko 140-hektarowym kompleksem i udostępnili go każdemu, kto chciał go zobaczyć. A w środku znajduje się m.in. prywatne zoo oraz imponująca kolekcja samochodów oraz w środku pałacu... stopy nadpalonych dokumentów.

Wśród dokumentów są czarne listy opozycjonistów i wielomilionowe rachunki za rozbudowę.

Część z nich w pośpiechu spalono, inne wrzucono do pobliskiej rzeki. Ale wezwanym na miejsce nurkom udało się je odzyskać. Stopy papierów suszą się teraz w hangarze na łódzie Janukowycza.

Aktywiści i dziennikarze, którzy zaczęli je przeglądać, odkryli już m.in. czarne listy opozycjonistów, opiewające na miliony euro rachunki za rozbudowę i wyposażenie posiadłości, oraz zdjęcie i numer rejestracyjny samochodu Tatiany Czornowół - pobitej niedawno aktywistki Euromajdanu i dziennikarki, która opisywała luksusowy styl życia najwyższych urzędników państwowych. Wśród dokumentów są też pokwitowania przekazania gotówki. Jedno opiewa na 12 milionów dolarów.



Przed odsunięciem od władzy Janukowycz kreślił plany wykorzystania tysięcy milicjantów do zdławienia protestów na Ukrainie – wynika z ujawnianych dokumentów.

Jeden z przeglądających akta dziennikarzy poinformował, że jeszcze w tym tygodniu opinia publiczna pozna treść większej ilości dokumentów.



Willa Janukowycza to pięciokondygnacyjny, drewniany budynek wykończony z wielkim przepychem. W głównej pałacowej sali znajdują się trzy ekskluzywne, kryształowe żyrandole - każdy z nich kosztował 97 tys. dolarów. Na terenie majątku znajdują się m.in. oczka wodne, korty tenisowe, klub sportowy, wodospad z grotą, lądowisko dla helikopterów

**„Pałac korupcji” Janukowycza celem rewolucyjnych wycieczek.
Ukraińcy zdumieni przepychem.**





324. posłów Rady Najwyższej zagłosowało za zwrotem rezydencji Wiktora Janukowycza w Międzygórzu na rzecz Skarbu Państwa. Kilkunastu posłów nie wzięło udziału w tym głosowaniu, argumentując, że rezydencja należy i tak do Skarbu Państwa, a więc wystarczy zerwać umowę dzierżawy.

Ukraina stoi na skraju bankructwa, a przecież...

Ukraina2013...

Od dłuższego czasu rankingi najbogatszych Ukraińców wyglądają podobnie. Na czele jest **Rinat Achmetow**, a po nim długo, długo nic.



15,4 mld dolarów

na tyle w 2013 roku magazyn „Forbes” oszacował majątek Rinata Achmetowa. Dzięki temu 47-letni miliarder po raz kolejny znalazł się na pierwszym miejscu listy najbogatszych Ukraińców. Drugą osobę na liście wyprzedził o - 11,6 mld dolarów.

Wykształcenie: licencjat na Uniwersytecie w Doniecku. Wiek: 47 lat, żonaty, dwoje dzieci. Najbogatszy Ukrainiec. Wcześniej zmagał się z protestami w swoich kopalniach węgla, gdzie górnicy opanowali biura w ramach protestu przeciwko redukcji zatrudnienia. Obecnie wartość jego firmy energetycznej, DTEK, wzrasta dzięki rosnącemu popytowi.

Silna pozycja w sektorze energetycznym kompensuje spadki produkcji stali w Metinvest, która ucierpiała głównie przez spadek cen stopu. Jest podobno w konflikcie z Wiktorem Janukowyczem, z którym pozostawał w sojuszu przez ostatnie 10 lat. Wystąpił również z parlamentu. Miłośnik piłki nożnej. Stał się popularny dzięki rozgrywkom UEFA EURO 2012, które miały miejsce na jego stadionie „Donbass Arena”, wartym 400 mln dolarów.



3,8 mld dolarów

Wiktor Pińczuk - 52 lata, żonaty, czworo dzieci: czworo. Źródło bogactwa: produkcja rur stalowych Wykształcenie: doktorat, Instytut Metalurgii w Dniepropietrowsku Ukraiński magnat powrócił w tym roku na Światowe Forum Ekonomiczne w Davos, przewodnicząc panelowi o edukacji online z miliarderami - Billem Gatesem i Peterem Thielem. Pinczuk jest bardzo zaangażowany w działalność internetową. Założył inkubator biznesowy EastLabs w Kijowie, którego celem jest zachęcanie do tworzenia start-upów. - Moim celem w działalności społecznej jest wspieranie kolejnego pokolenia w zmianie kraju i całego świata – mówi. Większość jego bogactwa pochodzi z tradycyjnych fabryk produkujących rury. W ciągu ostatnich kilku lat jego Interpipe zbudował pierwszą od 1991 r. fabrykę stali na Ukrainie, wartą 700 mln dol. Inne części jego zróżnicowanego imperium nie radzą sobie tak dobrze, osłabiając Privat Group.



2,4 mld dolarów

Ihor Kołomojski - wiek: 50 lat, żonaty, dwoje dzieci. Źródło bogactwa: bankowość i inwestycje Wykształcenie: Instytut Metalurgii w Dniepropietrowsku Z partnerem, miliarderem Henadiym Boholyubovem, nadzoruje Privat Group, która zanotowała w tym roku wysokie spadki. Dwie z fabryk produkujących stal musiały zatrzymać produkcję przez wysokie koszty energii i ogłoszenie bankructwa linii lotniczych będących własnością grupy. W ten sposób planowane wejście na giełdę Ukrnafty przesunie się w czasie. Poza Private, Kołomojski posiada większość udziałów w Evraz Romana Abramowicza. Wartość giełdowa firmy spadła o 30 proc. w ciągu kilku lat. Otworzył największe wielofunkcyjne centrum „Minora” w Dniepropietrowsku.



1,9 mld dolarów

Wadim Nowinski - wiek: 50 lat, żonaty, troje dzieci. Źródło bogactwa: produkcja stali. Wykształcenie: Akademia Lotnictwa Łądowego w Leningardzie Jest współwłaścicielem Smart Holding – grupy, która posiada 24 proc. udziałów w produkującym żelaziaki Metinvest, należącym do miliardera Rinata Achmetowa. Nowinski posiada również udziały w firmie naftowej Regal Petroleum oraz sieci supermarketów Amstor. Rosjanin otrzymał obywatelstwo ukraińskie dopiero w tym roku. Pracował w kraju od połowy lat 90., zaczynając w Lukoil North West. Następnie kupił ukraińskie przedsiębiorstwa metalurgiczne.

Henadiy Boholyubov - 1,7 mld dolarów

- Wiek: 51 lat, żonaty, pięcioro dzieci. Źródło bogactwa: bankowość i inwestycje Wraz z partnerem, Ihorem Kołomojskim, kontroluje Privat Group, która przeszła w tym roku załamanie. Przez wysokie koszty energii dwie fabryki musiały zawiesić produkcję żelaza. Oprócz tego będąca w posiadaniu grupy linia lotnicza ogłosiła bankructwo. Te wydarzenia spowodowały odsunięcie w czasie planowanego przez Ukrnaftę wejścia na giełdę. Poza Privat, Boholyubov kieruje Consolidated Minerals, która w kwietniu 2011 r. wypłaciła dywidendę w wysokości 50 mln dol. Fundacja ukraińskiego miliardera promuje żydowską edukację i religię. Wraz z Kołomojskim otworzył największe centrum „Minora” w Dniepropietrowsku.



1,6 mld dolarów

Jurij Kosiuk - wiek: 45 lat, żonaty. Jednodziecko. Źródło bogactwa: produkcja rolnicza Wykształcenie: Instytut Przemysłu Żywnościowego w Kijowie. Kieruje największym holdingiem rolniczym na Ukrainie. Plany ekspansji obejmujące eksport do Europy zostały poparte przez Komisję Europejską. Rozpoczynał swoją karierę jako broker na giełdzie towarowej. W 1990 r. importował meble i gaz z Turkmenistanu, eksportował też zboże, przechodząc na końcu do hodowli drobiu. W 2008 r. jego firma weszła na giełdę, zyskując w czasie kilku lat prawie 34 proc. wartości,



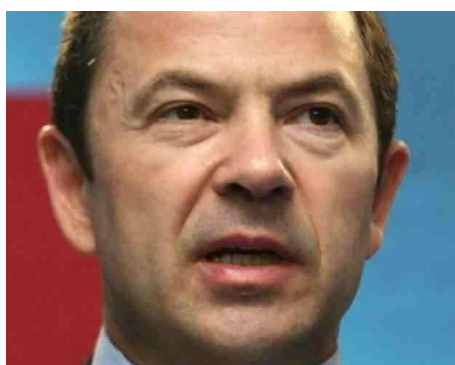
1,6 mld dolarów

Petro Poroshenko - wiek: 48 lat, żonaty, czworo dzieci. Źródło bogactwa: przemysł spożywczy, cukiernictwo. Wykształcenie: Uniwersytet Kijowski Ukraiński. „Król czekolady”. zaczynał swoją karierę, sprzedając ziarna kakaowe. Następnie zakupił kilka fabryk i połączył je w 1995 r., tworząc Roshen. Obecnie rozwija swoją firmę w Europie, w zeszłym roku przejmując cukiernie na Węgrzech. Były minister spraw zagranicznych i minister gospodarki powrócił do polityki w 2012 r. jako członek parlamentu. Zgłosił chęć kandydowania na stanowisko burmistrza Kijowa



1,5 mld dolarów

Kostiantyn Żewaho - 39 lat, żonaty, dwoje dzieci. Źródło bogactwa: przemysł wydobywczy. Wykształcenie: Uniwersytet Ekonomiczny w Kijowie. W wieku 22. lat przejął Poltava Iron Ore. W 2007 r. jego firma górnicza Ferrexpo weszła na giełdę. W ciągu 10. lat wartość przedsiębiorstwa spadła przez obniżki cen żelaza o 10 proc. Zhevago's Stakhanov Carriage Building, jeden z największych producentów wagonów towarowych na Ukrainie, również znacznie stracił na wartości. Aby przeciwdziałać stratom, Żewacho przejął w ubiegłym roku największą hutę w Czechach, CKD Kutna Hora. Jako zagorzały fan piłki nożnej posiada klub Worskła Połtawa.



1,2 mld dolarów

Serhiy Tihipko - 53 lata, żonaty, czworo dzieci. Źródło bogactwa: bankowość, przemysł rolniczy. Wykształcenie: Instytut Metalurgiczny w Dniepropietrowsku. Rozpoczął pracę w banku w latach 90. i był jednym ze współzałożycieli PrivatBanku, będącego obecnie w posiadaniu innych ukraińskich miliardów: Kołomojskiego oraz Boholyubova. Sprzedał TAS-Kommerzbank szwedzkiemu inwestorowi w 2007 r. za 735 mln dol. i zainwestował fundusze w swoją kampanię wyborczą i biznesy, w tym nieruchomości i przemysł maszynowy. Obecnie skupia się na rozwoju swoich inwestycji w przemyśle rolniczym. Były wicepremier jest obecnie w parlamencie jako członek Partii Regionów.



1 mld dolarów

Andrey Verevskiy - 39 lat, żonaty, troje dzieci. Źródło bogactwa: przemysł rolniczy. Wykształcenie: Uniwersytet Rolniczy. Rozpoczął handel zbożem w wieku 19. lat. Dziesięć lat później założył Kernel Holding, który jest obecnie największym producentem oleju słonecznikowego na Ukrainie. W 2007 r. firma weszła na giełdę. Jej wartość spadła w ciągu dekady o 7 proc. Verevskiy próbuje podbić rynek rosyjski, przejął dwie fabryki i terminal portowy. W ubiegłym roku został wybrany do parlamentu jako przedstawiciel Partii Regionów wspierającej prezydenta Janukowicza.

Julia Tymoszenko



Wiadomość o jej natychmiastowym (w sobotę) uwolnieniu z więzienia Majdan przyjął z ogromną radością. Ale ludzie cieszyli się bardziej ze swojego kolejnego zwycięstwa. Kiedy wieczorem zjawiała się na wózku inwalidzkim na scenie Majdanu radość była już umiarkowana. Potem mówiono, że była premier zawiodła ludzi. Spodziewali się, że podziękuje im za to, że dzięki ich ofierze i walce opuściła więzienie. Że przeprosi za to, że po ich poprzednim zwycięstwie, na tym samym Majdanie, dziesięć lat temu, żrąc się z Juszczenką, zmarnowała dorobek pomarańczowej rewolucji.

Usłyszeli coś innego – że będzie ona „gwarantem ich praw” i obrońcą. Klaskali, ale między sobą pytali, czemu uzurpuje już sobie. prezydenckie przecież prawo do bycia „gwarantem” pokoju.

Julia Wołodymyriwna Tymoszenko

- polityk, doktor ekonomii, była wicepremier, premier Ukrainy od 2.4. stycznia do 8. września 2005 r. oraz ponownie od 18. grudnia 2007 do 11. marca 2010 r.

Jest liderką partii Batkiwszczyna oraz Bloku Julii Tymoszenko. Przed rozpoczęciem kariery politycznej z sukcesami pracowała w branży energetycznej, stając się jedną z najbogatszych osób w państwie. W 2005 r. po zwycięstwie pomarańczowej rewolucji została pierwszą kobietą na stanowisku premiera Ukrainy. Bez powodzenia kandydowała w wyborach prezydenckich w 2010 r.



Julia Tymoszenko i George Bush w Kijowie w 2008 r.



Spotkanie z prezydentem Rosji Miedwiediewem i premierem Putinem



*Podczas spotkania z prezydentem Polski Lechem Kaczyńskim
Wybory 2010 i postępowania karne*

Julia Tymoszenko była jednym z kandydatów na stanowisko prezydenta podczas wyborów w 2010 r. W pierwszej turze wyborów zdobyła 25% głosów, co pozwoliło jej zająć drugie miejsce za Wiktorem Janukowiczem. W drugiej turze wyborów przegrała ze swoim poprzednikiem na urzędzie premiera, otrzymując około 45,5% głosów.

3. marca 2010 r. Rada Najwyższa Ukrainy wyraziła wotum nieufności dla jej rządu – za wnioskiem głosowało 243. z 450 deputowanych. Premier ogłosiła decyzję o wzięciu urlopu, a pełniącym obowiązki szefa rządu 4. marca 2010 r. został wicepremier Ołeksandr Turczynow.

11. marca 2010 r. parlament rozwiązał rząd Julii Tymoszenko i zatwierdził nowy gabinet premiera Mykoły Azarowa.

W kolejnych miesiącach wszczęto przeciwko niej postępowania karne związane z zarzutami defraudacji. W sierpniu 2011 r. została tymczasowo aresztowana. W październiku tego samego roku uznano ją za winną spowodowania strat przedsiębiorstwa Naftohaz Ukrainy i skazano na karę 7. lat pozbawienia wolności. W grudniu 2011 r po uprawomocnieniu się wyroku skazującego osadzono ją w kolonii karnej w Charkowie. Postępowania karne wytaczane Tymoszenko i członkom jej rządu stały się przedmiotem zainteresowania Parlamentu Europejskiego, który w swojej rezolucji skrytykował władze ukraińskie i wezwał do zapewnienia niezależności i bezstronności w procesach przed sądami. W październiku 2011r. wszczęto postępowanie w sprawie udziału Tymoszenko w zabójstwie posła i przedsiębiorcy Jewhena Szczerbana, do którego doszło w 1996 r. W styczniu 2013 r. przedstawiono jej zarzut zlecenia dokonania tej zbrodni.

21. lutego 2014 r. ukraiński parlament przegłosował zmiany w prawie karnym umożliwiające zwolnienie Julii Tymoszenko.

Oleksandr Turczynow został p.o. prezydenta Ukrainy

Przewodniczący Rady Najwyższej Ukrainy Oleksandr Turczynow został upoważniony przez deputowanych do pełnienia obowiązków głowy państwa. Decyzję tę poparło w głosowaniu 285. posłów.



Miejsce pobytu Janukowycza nie jest znane. Ostatni raz był widziany w sobotę na lotnisku w swym rodzinnym Doniecku, skąd próbował uciec do Rosji. Straż Graniczna Ukrainy nie zezwoliła na wylot jego samolotu z kraju.

PONIEDZIAŁEK 24. lutego

MSW Ukrainy: wysłano list gończy za Wiktorem Janukowyczem

Wysłano list gończy za odsuniętym od władzy Janukowyczem. Jak poinformował p.o. ministra spraw wewnętrznych Arsen Awakow, po raz ostatni widziany był na Krymie.

Wszczęto śledztwo w sprawie masowych zabójstw cywili. Janukowycz wraz z szeregiem innych osób jest poszukiwany..Według ukraińskiego MSW wczoraj o godz. 22.50 czasu polskiego Janukowycz próbował dostać się na lotnisko Belbek koło Sewastopola, jednak tam nie dotarł. Następnie zatrzymał się w prywatnej rezydencji w okolicach Bałakławy. Tam zebrał swoją ochronę i zapytał, kto pozostaje na Krymie, a kto będzie podróżował z nim dalej. Część funkcjonariuszy odpowiednika polskiego BOR zdecydowało się pozostać. Janukowycz przekazał im pismo, w którym zrezygnował z ochrony.

- Z częścią ochrony, która pozostała przy nim, w towarzystwie (byłego szefa administracji prezydenckiej) Andrija Klujewa, Janukowycz trzema samochodami udał się w nieznanym kierunku, wyłączając wszystkie środki łączności.

Od wtorku kampania przed wyborami prezydenckimi

Centralna Komisja Wyborcza Ukrainy oświadczyła, że kampania przed zaplanowanymi na 25. maja wyborami prezydenckimi startuje automatycznie jutro, 25. lutego, i nie ma potrzeby ogłaszania jej początku.

- Parlament w Kijowie wyznaczył nowe wybory prezydenckie na maj w sobotę, po przyjęciu rezolucji o odsunięciu od władzy Wiktora Janukowycza. Deputowani Rady Najwyższej uznali, że Janukowycz, który jeszcze w piątek uciekł ze stolicy, „samowolnie odsunął się od wypełniania obowiązków” prezydenta..

Parlament wybrał na swojego przewodniczącego Ołeksandra Turczynowa, deputowanego partii Batkiwszczyna. Wcześniej do dymisji podał się dotychczasowy szef Rady, Wołodymyr Rybak, oraz jego zastępca Ihor Kaletnyk. Turczynow wykonuje obecnie funkcje szefa państwa.

Na Krymie wywieszono rosyjską flagę

W Kerczu tłum, mimo sprzeciwu władz, podczas protestu zdjął ukraińską flagę i wywiesił rosyjską. Do manifestacji, idących pod rosyjskimi flagami, doszło również w Odessie i Sewastopolu.



Demonstracja w Kerczu

Protestujący uczcili minutą milczenia milicjantów, którzy zginęli w Kijowie. Demonstranci krzyczyli hasła: „Berkut to bohaterowie!”, „Faszyzm nie przejdzie!”, „Kercz-Krym! Chcemy do Rosji!”.

Wyszedł do nich mer miasta Oleg Osadczijski, lecz został zagłuszony okrzykami: „Rosja”. W proteście, według danych milicji, wzięło udział około tysiąca osób.

Sewastopol

Do dużej demonstracji doszło także w Sewastopolu, gdzie stacjonuje rosyjska Flota Czarnomorska. Na centralnym placu miasta zebrało się 20000. osób. Protest został zwołany przez organizację „Miting Narodowej Woli”. Wśród demonstrujących dominowały flagi rosyjskie. Trójkolorową flagę powieszono też na budynku administracji miejskiej. Merem miasta ogłoszono obywatela Rosji Aleksieja Czałogo. Jak wyjaśnił szef miejscowego oddziału partii „Zjednoczona Ruś” Władimir Tjunin Sewastopol nie odłącza się od Ukrainy, lecz staje się „samorządnym miastem, ponieważ uważa, że na Ukrainie doszło do zamachu stanu”. Lider partii Rosyjski Blok i deputowany do rady miejskiej Giennadij Basow ogłosił, że powołano siły samoobrony.

– „Banderowska swołocz nadciąga na południowy-wschód. Wcześniej czy później, jeśli nie zostanie powstrzymana, to przyjdzie po nas. Oni tworzą tzw. oddziały samoobrony, które są w istocie bandyckimi grupkami. Napadają ludzi, grabią, mordują, tworzą na Ukrainie chaos. Oficjalnie oświadczam: zaczynamy tworzyć siłowe struktury samoobrony” – powiedział Basow.

Zebrani odpowiedzieli gromkim: „Ura!”.

Szef Sewastopolskiej Miejskiej Administracji Państwowej, Władimir Jacub, miał problemy z dojsciem do głosu. Początkowo nie chciano go w ogóle wpuścić na trybunę. W końcu przemówił, wzywając do zachowania spokoju. Zaapelował również o utrzymanie jedności państwa. Reakcją tłumu były okrzyki niezadowolenia. Na koniec miting zdecydował o odmowie przekazywania podatków do Kijowa oraz o podporządkowaniu państwowej milicji nowo wybranym władzom miasta.

Odessa

Również w Odessie demonstrowano wczoraj pod flagami Rosji oraz ZSRR. Jak podaje agencja UNIAN, na Placu Soborowym zebrało się ponad 2000 przeciwników eurointegracji Ukrainy. Organizator demonstracji, lider organizacji Młodzi Razem Anton Dawidczenko, wezwał do wstępowania w szeregi przeciwników Euromajdanu.

Moskwa

Stanowisko władz Rosji wobec wydarzeń na Ukrainie przedstawił wczoraj szef rosyjskiego MSZ. Siergiej Ławrow. W rozmowie telefonicznej z sekretarzem stanu USA Johnem Kerrym powiedział, że ukraińska opozycja przejęła kontrolę w państwie.

- „Najważniejsze jest teraz, by dopilnować, aby zostały w pełni zrealizowane postanowienia porozumienia opozycji z Wiktorem Janukowyczem. Ukraińska opozycja, która odchodzi od litery porozumienia i de facto przejęła władzę w Kijowie, odmawia też złożenia broni i nadal stawia na przemoc”. Ławrow zwrócił też uwagę na fakt, że porozumienie było sygnowane przez przedstawicieli kilku zachodnich państw i zostało przyjęte z zadowoleniem przez USA..

Przy próbie zatrzymania Janukowycza doszło do strzelaniny

Wczoraj wieczorem przy próbie zatrzymania Wiktora Janukowycza na terytorium autonomii krymskiej doszło do strzelaniny – podaje portal lib.ua, powołując się na własne źródła. Jak pisze portal, ludzie z konwoju bronili eksprezydenta i ranili kilka osób. Pełniący obowiązki szefa MSW Arsen Awakow nie potwierdził tej informacji. Dodał jednak, że jest kilka wersji dotyczących miejsca pobytu Janukowycza. Jedna z nich mówi, że schronił się w jednym z prywatnych sanatoriów na Krymie.

- Chiny i Unia Europejska uznały nowe władze Ukrainy.

Nie zrobiła tego Rosja, zaznaczając, że wybór nowych władz „był legalnie wątpliwy”.



Witalij Portnikow:

Najgorszym scenariuszem byłaby rosyjska interwencja

- Moskwa stara się wypracować nową strategię wobec Kijowa. Najgorszym scenariuszem byłaby interwencja na Ukrainie. To, co stało się w Kijowie to największa porażka Rosji od piętnastu lat - powiedział PAP Witalij Portnikow, ukraiński politolog i dziennikarz.

"Nie wiem, jaka może być reakcja Rosji na ostatnie wydarzenia na Ukrainie. Dziś przyszła negatywna informacja od szefa rosyjskiego rządu (Dmitrija) Miedwiediewa, który powiedział, że obecne władze na Ukrainie nie mają legitymacji. To niepokojące. Moim zdaniem najlepszym rozwiązaniem byłoby to, gdyby dało się wypracować nowe, dobre relacje między narodem rosyjskim a nowym rządem ukraińskim, Unia Europejska może tu być ważnym pośrednikiem w tych kontaktach. Najgorszym scenariuszem byłaby interwencja rosyjska. Trzeba przy tym przypomnieć, że w ramach porozumienia między Stanami Zjednoczonymi a Rosją, po rezygnacji Ukrainy z broni nuklearnej to USA i Rosja są gwarantami bezpieczeństwa i nienaruszalności terytorialnej Ukrainy. Jeśli Rosja zdecyduje się na interwencję, to pogwałci tę ugodę i może dojść do konfliktu między Stanami Zjednoczonymi a Rosją.

Rosję mogą skłonić do interwencji zamieszki na wschodzie Ukrainy, jakieś problemy z Rosjanami, którzy są obywatelami Ukrainy, jakieś zamieszanie na Krymie i - to warto podkreślić - w Sewastopolu (port wojenny na Morzu Czarnym, znajduje się tam, do 2047 roku, baza rosyjskiej Floty Czarnomorskiej - na mocy porozumień zawartych między Ukrainą i Rosją - PAP) - to mógłby być powód rosyjskiej interwencji na wschodzie Ukrainy.

Putin nie wypowiedział się jeszcze oficjalnie na temat zmian na Ukrainie, bo pozwala najpierw działać propagandzie, póki nie ma ostatecznego rozwiązania sytuacji. Zastanawia się też, co z tym zrobić. To, co stało się z ekipą (prezydenta Ukrainy Wiktora) Janukowycza to największa polityczna porażka Rosji od dziesięciu, piętnastu lat. Teraz władze rosyjskie próbują wypracować nową strategię, różne jej warianty - od inwazji, przez wariant, w którym doszłoby do oderwania wschodniej części Ukrainy, po takie rozwiązanie, w którym powstaną normalne, pokojowe kontakty między naszymi państwami. Ale inwazja na Ukrainę, byłaby tragiczna nie tylko dla niej, ale i dla samej Rosji". - powiedział politolog.

Tymczasem media uważają, że Janukowycz znajduje się w bazie wojskowej rosyjskiej Floty Czarnomorskiej w Sewastopolu na Krymie.

Władze tego nie potwierdzają.



- „Pięćdziesiąt osób jest podejrzanych w prowadzonym przez prokuraturę śledztwie o masowe zabójstwo cywilów; listę otwiera Wiktor Janukowycz” – oświadczył Jurij Machnycki, który został mianowany przez parlament szefem prokuratury.

Rzecznik prasowy Ukraińskiej Cerkwi Prawosławnej patriarchatu moskiewskiego arcykapłan Heorhij Kowalenko wzywa Rosjan, żeby nie używali w stosunku do Ukraińców takich słów, jak „banderowcy”, „faszyści”, „naziści”.

„Drodzy Rosjanie, jeżeli jest w Was jeszcze choć odrobina miłości do nas, Ukraińców, przestańcie nawet w prywatnych rozmowach nazywać nas ‘faszystami’, ‘banderowcami’, ‘nazistami’ i ‘narodowcami’! Te słowa zabijają! Pamiętajcie słowa Zbawiciela (Mt 5, 21-22)” - napisał Kowalenko.

„Wiecie, co najbardziej mnie uderzyło, gdy ze sceny Majdanu patrzyłem na plac, na którym stali ludzie i trumny? To, że na rogu Instytuckiej i Chreszczatyku, tam gdzie były najkrwawsze starcia, całą wysokość budynku zajmuje reklama Sberbanku Rosji, a w środku mieści się oddział Sberbanku, do którego przeszklonych witryn niemal dotyka barykada. Tu nie trwa walka przeciw Rosjanom, rosyjskojęzycznym ani przeciw kanonicznej Cerkwi, jak donosi u Was wiele mediów. Przy tym nie chcę omawiać waszych mediów. Proszę Was wszystkich tylko o jedno: jeżeli my i wy należymy do jednej prawosławnej Cerkwi, jeżeli uważacie Kijów za 'matkę ruskich miast', nie rozpalajcie emocji, tylko po prostu pomódlcie się za nas i słuchajcie, co mówimy". - zakończył duchowny.

Ukraińska Cerkiew Prawosławna patriarchatu moskiewskiego to drugi najliczniejszy związek wyznaniowy w kraju - po Cerkwi prawosławnej patriarchatu kijowskiego, która wspiera Majdan od dawna. Cerkiew patriarchatu moskiewskiego cieszy się wsparciem Moskwy., miała też wsparcie Wiktora Janukowycza, który próbował nadać mu status Kościoła państwowego.



A na Majdanie trwają modlitwy i przemówienia.

Parlament mianował nowego szefa banku centralnego Ukrainy - Stepana Kubiwa - deputowanego partii Batkiwszczyna, jednego z komendantów Majdanu i b. prezesa zarządu należącego do grupy PKO BP ukraińskiego Kredobanku.

Reuters pisze o rosnącej roli polskiej dyplomacji w kontekście Ukrainy

Na Ukrainie Polska osiąga pełnoletniość jako unijny negocjator - pisze Reuters w obszernym materiale z Warszawy, wskazując na rolę Radosława Sikorskiego w podpisaniu porozumienia, które zakończyło rozlew krwi w Kijowie.



Radosław Sikorski

Agencja przypomina, że przywódcom opozycji, przeciwnym temu porozumieniu, szef polskiej dyplomacji powiedział, że jeśli nie podpiszą, wszyscy będą martwi. Poparł go niemiecki minister spraw zagranicznych i wydaje się, że apel Sikorskiego odniósł skutek. I choć porozumienie, na które opozycjoniści w końcu przystali, stało się wkrótce nieistotne, gdy Wiktor Janukowycz uciekł z Kijowa, to jednak powstrzymało ono rozlew krwi. Według Reutersa porozumienie to pokazało również, że Polska, ma miejsce przy najważniejszym stole europejskich decydentów, ciesząc się zaufaniem Niemiec, zwłaszcza jeśli chodzi o politykę na Wschodzie.

„Muszę powiedzieć, że jest teraz wiele podziwu dla Sikorskiego” - cytuje Reuters wysokiego rangą przedstawiciela Komisji Europejskiej, nie podając jego nazwiska. Ów przedstawiciel z uznaniem wypowiedział się o zaangażowaniu szefa polskiej dyplomacji w Kijowie. – „Potrzebne było przywództwo polityczne i on je zapewnił” - powiedział.

Reuters pisze następnie, że interwencja Sikorskiego w Kijowie była kulminacją lat planowania przez Polskę mówienia silniejszym głosem w sprawach europejskich, zwłaszcza o wydarzeniach w jej bezpośredniej bliskości. Wyraża też opinię, że dobra sytuacja ekonomiczna sprawiła, że Polska może mówić silniejszym głosem. Agencja odnotowuje m.in. wzrost polskiego PKB od 2008 r. i wyraża opinię, że jeszcze kilka lat temu prawie nie do pomyślenia byłaby zgoda Niemiec na prominentną rolę Polski w polityce zagranicznej UE.

Agencja odnotowuje aktywność polskiej dyplomacji w sprawach związanych ze wschodnimi sąsiadami UE, przypomina, że ambasadorem Unii w Kijowie jest Polak, Jan Tombiński. Wskazuje też, że rząd polski finansuje projekty w zakresie społeczeństwa obywatelskiego w byłych republikach radzieckich, takich jak Ukraina, Białoruś, Gruzja i Mołdawia.

Wtorek 25. lutego

Niemiecka prasa: Sikorski był w pełni przygotowany do wyjazdu do Kijowa

Gazety niemieckie chwalą sukcesy negocjacji ministrów zagranicznych Niemiec, Polski i Francji koncentrując się głównie na roli niemieckiego ministra Franka-Waltera Steinmeiera. Ale też chwalą szefa polskiej dyplomacji.

„Dla ludzi na Ukrainie nie jest ważne, od kogo z Unii otrzymają wsparcie. W przeciwieństwie do unijnych władz administracyjnych w Brukseli, które będą przyglądać się, kto z prominentnych negocjatorów był najbardziej skuteczny: nie była nim ani wysoka przedstawiciel Unii ds. zagranicznych i polityki bezpieczeństwa Ashton ani komisarz Füle, lecz ministrowie spraw zagranicznych Niemiec, Francji i Polski, którzy rzucili na szalę cały swój autorytet”.

W innym artykule, również poświęconym wydarzeniom na Ukrainie, FAZ wspomina o Polsce: „...wschodnie kraje członkowskie a przede wszystkim Polska chciałyby, żeby Ukraina została państwem członkowskim Unii, aby ostatecznie wyzwolić ją spod rosyjskich wpływów. Dlatego Warszawa na ostatniej konferencji ministrów spraw zagranicznych nalegała, aby Unia oświadczyła, że obecna propozycja traktatu stowarzyszeniowego i unii celnej nie będą celem ostatecznym”. W przeciwieństwie do Polski z wstrzeźliwością podchodzą do członkostwa Ukrainy takie kraje jak Niemcy, zauważa gazeta.

„Rossijskaja Gazieta”: Janukowycza ukryli Amerykanie?

Nie ustają spekulacje, gdzie znajduje się obecnie Wiktor Janukowycz. „Rossijskaja Gazieta” stawia tezę, iż możliwe jest, że Janukowycza ukryli Amerykanie. Ten rządowy dziennik w artykule, że w ucieczce byłego prezydenta Ukrainy mogły maczać palce amerykańskie służby specjalne. Według „Gazety”, gdyby Janukowycz nie dostał od kogoś gwarancji bezpieczeństwa, nie wywiesiłby białej flagi i nie podpisałby porozumień z opozycją. W opinii dziennika, takie gwarancje mógł dać tylko Waszyngton, uważany za szarą eminencję Majdanu. Dla rządowej gazety to zrozumiałe, ponieważ USA zależy na Ukrainie, a nie na Janukowyczu. Dziennik tłumaczy, że nie chcąc dopuścić do powtórki z Libii, Waszyngton był gotowy zrobić wszystko, aby tylko Janukowycz wyparował.

„W tym akurat Amerykanie są mistrzami, czego dowodzi historia z latającymi więzieniami CIA”.

Tak więc w opinii „Rossijskoj Gazety”, jeśli Ukraińcy chcą wiedzieć, gdzie jest ich były prezydent, niech pytają amerykańskiego ambasadora w Kijowie.

„On raczej im prawdy nie powie, bo po co być szczerym z tymi, którzy i tak słuchają rad bardziej przypominających polecenia wydawane przez Waszyngton” - konkluduje rosyjski dziennik.

Ukraiński resort zdrowia: od 18. lutego 82. osoby straciły życie w starciach

Ministerstwo zdrowia Ukrainy poinformowało, że w następstwie zamieszek w centrum Kijowa i starć między przeciwnikami władz a opozycją od 18. lutego śmierć poniosło 82. ludzi, a ucierpiało w różnym stopniu 713 osób, z których 479 hospitalizowano. Dane te pochodzą, jak zaznacza resort zdrowia, z poniedziałku. W komunikacie zaznaczono, że w poniedziałek o pomoc medyczną zwróciło się 38 osób, z których 32. trafiło do szpitala. W polskich szpitalach przebywa kilkadziesiąt osób, które zostały ranne w starciach na Ukrainie.

Obecnie na leczeniu w Polsce przebywa 54. obywateli Ukrainy - poinformowało MSW. W nocy z poniedziałku na wtorek do szpitali trafiło kolejnych 18. poszkodowanych w starciach na Majdanie. Ukraińcy hospitalizowani są w ośmiu szpitalach: w Warszawie, Wrocławiu, Krakowie, Przemyślu, Łęcznej, Tomaszowie Lubelskim, Jarosławiu i Zamościu.

Z informacji wynika, że wśród hospitalizowanych w Polsce Ukraińców nie ma osób w stanie zagrożenia życia. Większość poszkodowanych ma urazy głowy, urazy ortopedyczne i okulistyczne.

Prezydent Komorowski: Ukraińcy chcą mieć swoje państwo w całości

- „Nie sądzę, żeby dziś Rosja mogła zastosować wobec Ukrainy scenariusz, który zastosowała kiedyś w stosunku do Gruzji. Ukraińcy chcą mieć swoje państwo w całości. Ukraina od Charkowa po Lwów jest dziś jednym państwem. Nikt nie dopuszcza możliwości separacji” - mówił prezydent w RMF FM.

Podkreślił, że dokonuje się ona „na drodze rewolucyjnej, a więc z niejasnością w kwestiach formalno-prawno-konstytucyjnych. - Ale taka jest natura rewolucji”. - dodał Komorowski.

Dopytywany, czy wątpliwości konstytucyjne są poważne, prezydent odpowiedział, że: „one istnieją i nie należy ich lekceważyć. - Nie należy mówić, że nie ma problemu. Należy liczyć na to, że problem konstytucyjności tych władz zostanie rozwiązany przez jednoznacznie demokratycznie przeprowadzone wybory” - powiedział prezydent.

Zapytany, czy Wiktora Janukowycza można uznać za byłego prezydenta Ukrainy, Komorowski odpowiedział: „...wszystko na to wskazuje, że (Janukowycz) nie rządzi, że utracił nie tylko realną możliwość rządzenia, ale utracił także chyba coś, bez czego władzy nie da się sprawować - to znaczy legitymację moralną i polityczną do sprawowania władzy”.

Ukraina nie będzie miała dziś rządu. Trwają rozmowy koalicyjne.

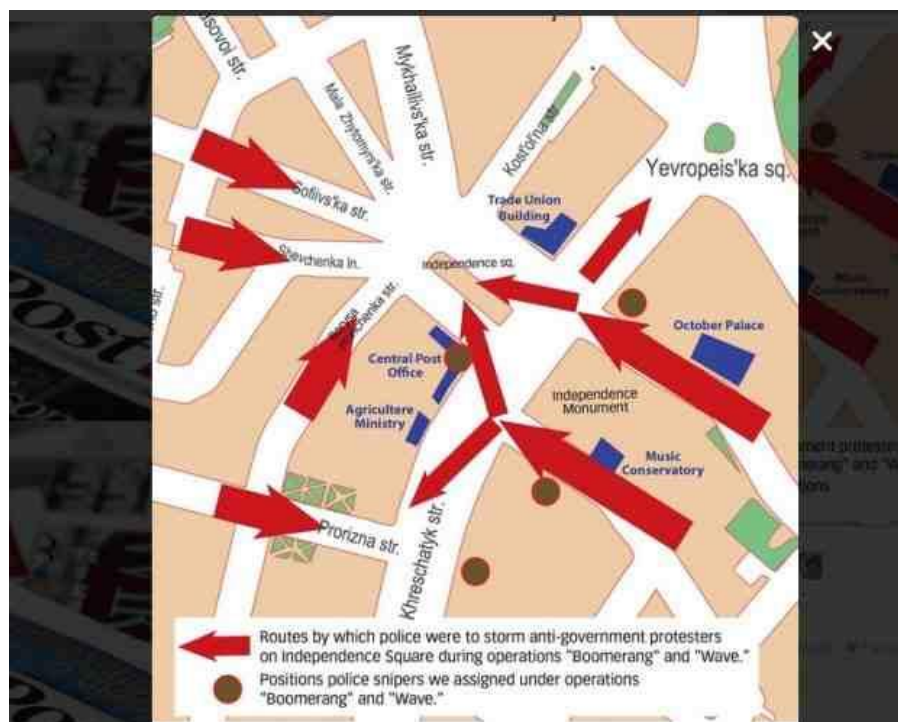
Nowy rząd musi powstać bez żadnych zakulisowych ustaleń, z uwzględnieniem woli Majdanu - przekonuje w parlamencie Arsenij Jaceniuk, jeden z liderów opozycji. Stwierdził, że kiedy tylko powstanie nowy rząd, powinien jak najszybciej wznowić rozmowy z Międzynarodowym Funduszem Walutowym i uzyskać pomoc Zachodu.



Witalij Kliczko, lider partii UDAR, potwierdził, że wystartuje w wyborach prezydenckich wyznaczonych na 25. maja. – „Będę ubiegał się o urząd prezydenta, bo jestem przekonany, że na Ukrainie trzeba zmienić zasady gry. Powinna zapanować sprawiedliwość. Wiem, że jest to możliwe” - oświadczył w rozmowie z dziennikarzami PAP. Od wtorku Centralna Komisja Wyborcza Ukrainy rejestruje kandydatów na prezydenta. Także we wtorek rozpoczęła się kampania przedwyborcza.

W internecie pojawiły się pierwsze dokumenty z willi Janukowicza., z których wynika, że w celu stłumienia protestów na kijowskim Majdanie Niepodległości zamierzał on doprowadzić do jeszcze większego rozlewu krwi. O akcjach „Bumerang” i „Fala” mówiło się już wcześniej. Teraz znaleziono dowody. Operacje zakładały wykorzystanie 22000. milicjantów, funkcjonariuszy specjalnej grupy antyterrorystycznej oraz snajperów. Część dokumentów opublikował na swoim profilu na Facebooku deputowany partii Batkiwszczyna Hennadij Moskał, infografikę zamieściła również gazeta „Kyiv Post”. Moskał zdecydował się na ujawnienie treści materiałów w celu wywarcia presji na nowe władze, by te postawiły Janukowycza i inne odpowiedzialne za śmierć niewinnych cywilów osoby przed wymiarem sprawiedliwości.

Z dokumentów wynika, że plan władz zakładał otoczenie placu Niepodległości w Kijowie przez snajperów, którzy z dachów mieli otworzyć ogień do protestujących. Moskał powiedział, że przygotowywane były akcje specjalne pod kryptonimami. Plany zakładały zaangażowanie tysięcy osób – 22000. milicjantów (w tym 2000 funkcjonariuszy Berkutu) oraz 224. członków specjalnej antyterrorystycznej grupy Alfa, wśród których miało się znaleźć siedmiu snajperów. W zaplanowanej na szeroką skalę akcji myślano również o wykorzystaniu m.in. pojazdów opancerzonych oraz granatów.



Jak przekonuje deputowany Batkiwszczyny, swoją rolę w planowanych masowych mordach na Majdanie miała również Rosja. Ważny miał być pierwszy zastępca szefa sztabu głównego wywiadu rosyjskich sił zbrojnych. Moskał tłumaczy, że rady Rosjanina były niezbędne, bo ani Zacharczenko, ani inne odpowiedzialne za przygotowania osoby nie miały odpowiednich kompetencji do przeprowadzenia akcji na taką skalę. Do tych rewelacji nie odniósł się na razie ani rzecznik prezydenta Władimira Putina, ani ambasada Rosji w Kijowie, do których z prośbą o komentarz zwrócił się „Kyiv Post”.



Berkutowcy we Lwowie na kolanach poprosili o wybaczenie

- Członkowie lwowskiego batalionu do zadań specjalnych ukraińskiej milicji Berkut na kolanach prosili mieszkańców Lwowa, by wybaczyli im udział w operacjach przeciwko aktywistom Majdanu - pisze agencja Interfax-Ukraina.



Na lwowski Euromajdan przyjechali wczoraj wieczorem funkcjonariusze Berkutu, którzy musieli przejść przez żywy korytarz, utworzony m.in. przez działaczy niedawnej opozycji, na scenę. Berkutowcom towarzyszyły okrzyki: „*Hańba!*” i „*Na kolana!*”. Mimo prośb ochrony Euromajdanu o niestosowanie siły, kilka osób próbowało przedrzeć się do milicjantów, nie szczędząc im pogróżek. Około 1000. osób nie przestawało skandować: „*Na kolana!*” - i milicjanci, idąc w ślady swego dowódcy, uczynili to. Gdy wstali z klęczek, kapelan garnizonowej świątyni Kościoła greckokatolickiego Stepan Sus zaapelował do zebranych, by przebaczyli berkutowcom, bo chrześcijanie powinni umieć wybaczać.

Dowódca lwowskiego Berkutu poprosił o wybaczenie za działania struktur siłowych, które doprowadziły do śmierci ludzi. Jednocześnie zapewniał, że lwowski Berkut nie strzelał do ludzi i że potępia te czyny.

Janukowycz stanie przed Międzynarodowym Trybunałem Karnym

Parlament Ukrainy uznał jurysdykcję Międzynarodowego Trybunału Karnego (MTK) i zagłosował za postawieniem przed nim odsuniętego od władzy prezydenta Wiktora Janukowycza i dwóch jego współpracowników, obarczanych odpowiedzialnością za ciężkie zbrodnie. W przyjętej we wtorek rezolucji Rady Najwyższej (parlamentu) podkreślono, że Janukowycz i jego współpracownicy – były szef MSW Witalij Zacharczenko i były prokurator generalny Wiktor Pszonka - spowodowali śmierć ponad 100 obywateli Ukrainy i innych krajów, a także obrażenia u ponad 2 tys. ludzi.

Mający siedzibę w Hadze MTK podał tymczasem, że Ukraina nie zwróciła się jeszcze formalnie o przeprowadzenie dochodzenia w sprawie oskarżeń pod adresem Janukowycza.

We wtorkowej rezolucji ukraińscy posłowie napisali, że chcą, by MTK zajął się przestępstwami popełnionymi przez władze od początku protestów antyrządowych, które rozpoczęły się na Ukrainie 21. listopada 2013 roku.

W dokumencie podkreślono, że władze używały przeciwko swoim obywatelom siły fizycznej i broni oraz stosowały tortury. Wskazano m.in. polewanie demonstrantów wodą z armatek wodnych przy temperaturze poniżej 10. stopni Celsjusza.

Deputowani Rady Najwyższej poprosili MTK, by prócz Janukowycza, Zacharczenki i Pszonki prokuratorzy Trybunału we współpracy z odpowiednimi organami na Ukrainie ustalili innych winnych wydawania i realizacji przestępczych rozkazów

Aktywiści nie ufają milicji, dlatego ograniczyli dostęp do dokumentów i sami wykonują ich kopie. Służbom przekażą te, które dowodzą machlojek finansowych Janukowycza.



Według aktywistów w dokumentach są informacje o przyjmowaniu łapówek przez Janukowycza, m.in. w formie towarów i usług wykorzystywanych przy budowie rezydencji byłego prezydenta. Inne pisma mają dokumentować przepływ środków finansowych pomiędzy firmami związanymi z Janukowyczem i ludźmi z jego otoczenia.



Natalia Sedletska / RadioSvoboda.Org (RFE/RL)

Aktywiści suszą dokumenty i archiwizują w prywatnym mieszkaniu. Korzystają ze sprawdzonego narzędzia - żelazka. Wysuszone pisma nadają się do skanowania. W formie cyfrowej trafiają do sieci. Prace podobno trwają dzień i noc.



Natalia Sedletska / RadioSvoboda.Org (RFE/RL)



Natalia Sedletska / RadioSvoboda.Org (RFE/RL)

Національний проект YanukovychLeaks

Національний проект "YanukovychLeaks"

Група дослідників документів, знайдених у
Межиріччі

22 лютого на території залишеної резиденції
колишнього Президента України водолази вловили
близько 200 тек з документами, які хтось намагався
знищити під час втечі.

Група журналістів та волонтерів планує ретельно, забезпечити систематизацію,
розслідування величезного масиву інформації про фінансовість колишньої
власності резиденції.

Виявлені і архівовані документи публікується на цьому сайті. І будуть доступні для
всіх журналістів світу.

Тільки на сайті здійснюватимуться журналістські розслідування, що базуватимуться на
цях документах.

YanukovychLeaks National Project

A group investigating the documents found in
Mezhyhirya

On Feb. 22, volunteer divers found nearly 200 folders of
documents at a lake at the residence of former president of
Ukraine. They had been thrown in the lake to destroy them
as people were escaping the compound.

A group of journalists and activists has undertaken to rescue, systematize and
investigate the enormous wealth of information about the former owners of the
residence.

The recovered documents are being published on this website to make them available
to journalists and citizens around the world.

The investigations based on these documents will also be published here and in
Ukrainian media.

Aktywiści uruchomili serwis YanukovychLeaks.org. To wzorowany na słynnym WikiLeaks portal, gdzie będą stopniowo ujawniane wszystkie dokumenty odnalezione w podkijowskiej rezydencji byłego prezydenta Ukrainy.

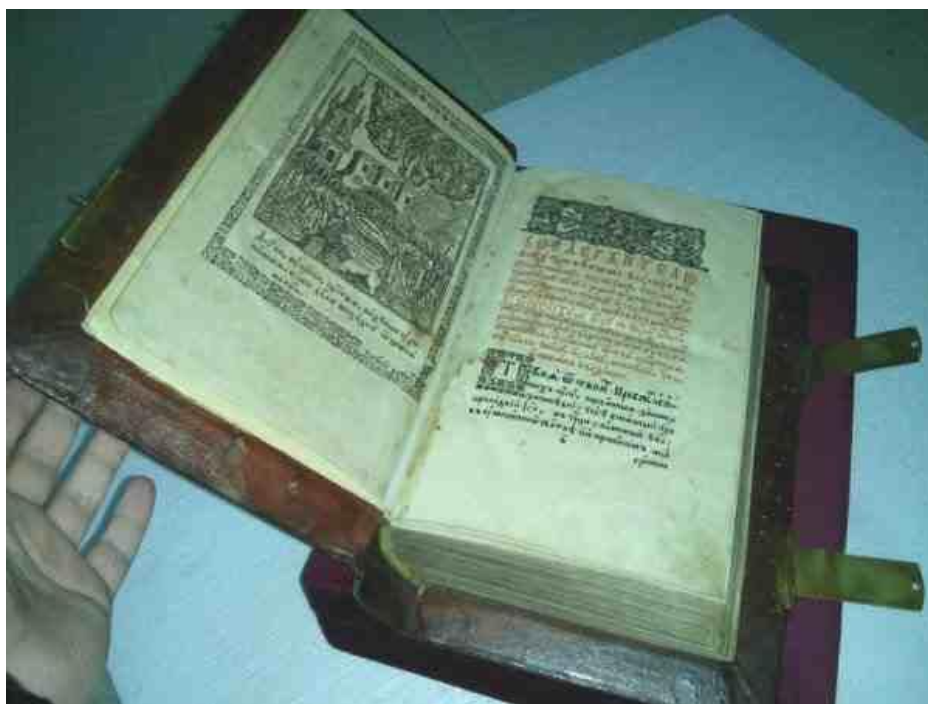
„22. lutego nasi nurkowie odnaleźli blisko 200 folderów z dokumentami zatopionymi w jeziorze przy rezydencji Janukowycza. Ludzie, którzy w pośpiechu opuszczali rezydencję, zatopili dokumenty, aby je zniszczyć. Grupie dziennikarzy i aktywistów udało się je wydobyć i usystematyzować. Obecnie badamy olbrzymie ilości zapisanych w dokumentach informacji o byłym właścicielu rezydencji” - piszą.

„Janukowycz gromadził narodowe skarby Ukrainy!” - napisali.



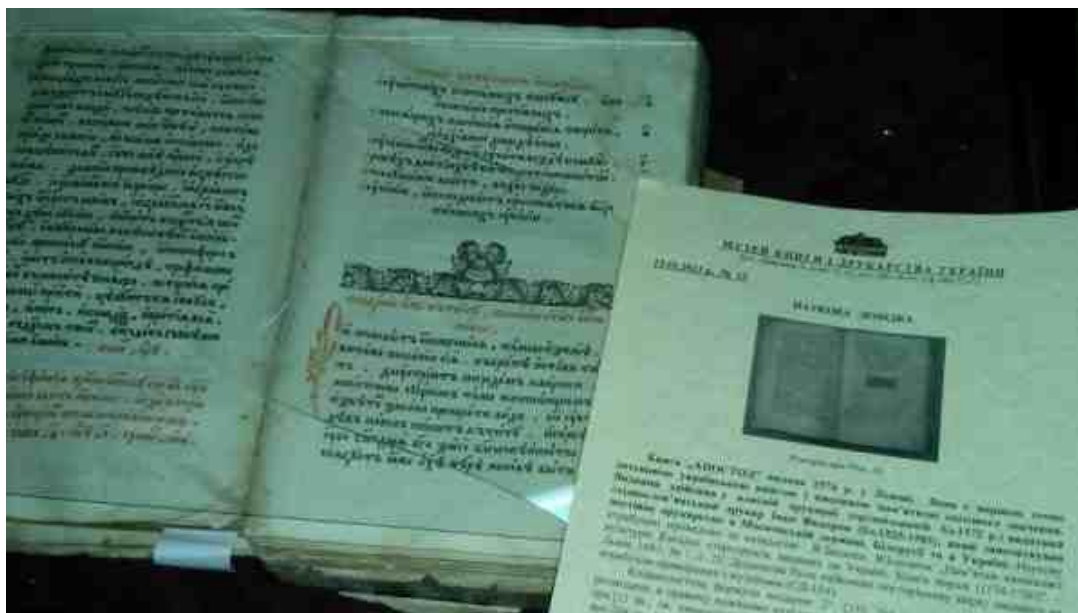


W podkijowskiej rezydencji prezydenta Janukowycza odnaleziono kufer z niezwykle cennymi starodrukami. Wśród nich jest oryginalny egzemplarz „*Apostola*” - pierwszej drukowanej książki w języku ukraińskim. Powstała w 1574 roku.



Aktywiści znaleźli także szereg innych zabytków kultury ukraińskiej z XVII i XVIII w. Wszystkie posiadały ekspertyzy, że są oryginalne.

„Są bardzo rzadkie. Przetrwały wojny, klęski żywiołowe, czas cenzury, a także wielkie pożary w 1772 i 1949 roku, które zniszczyły bibliotekę we Lwowie” - przytaczają ekspertyzy ukraińskie media.



„Trudno mnie zaskoczyć, a mimo to teraz jestem w szoku. Janukowyczowi udało się ukraść pierwsze drukowane po ukraińsku dzieła” - komentuje na blogu Dmitrij Hnap, działacz społeczny i dziennikarz Ukraińskiej Prawdy.

- **Arsenij Jaceniuk** z Batkiwszczyny jest jedynym kandydatem na stanowisko premiera, którego kandydaturę omawiano dziś podczas spotkania deputowanych i rady Majdanu - ogłosił wieczorem wiceszef Udaru Witalij Kowalczuk. Jego słowa przytacza Radio Svoboda. Ukraiński parlament ma obradować nad kształtem nowego rządu jutro. Według Kowalczuka rada Majdanu będzie miała wpływ na obsadę gabinetu. Może zgłaszać kandydatów na ministrów i odrzucać kandydatury wysuwane przez partie. - Majdan będzie miał przyjemność zaoferować nominację Arsenijowi Jaceniukowi jutro - zapowiedział Kowalczuk.

KONIEC CZ. VI

Ta historia jest historią żywą. Każdy dzień zapisuje się każdego dnia i każdej nocy...
Dziś trudno zapisać treść i datę epilogu.

Notował: P.M.

Solidarność PW – Pismo OZ NSZZ „S” w PW wydawane przez Komisję Zakładową
e-mail: nszz@ca.pw.edu.pl; adres internetowy: www.solidarnosc.pw.edu.pl
tel. 234 7872; tel./fax 22 234 53 43